

Refleksje nad zachodzącymi przemianami cywilizacyjnymi

Historia ludzkości i cywilizacji, szczególnie od czasów nowożytnych, była między innymi historią kształtowania się mentalności wrogości, rozwijania postaw agresji, ciągłych konfliktów ze składnikami środowiska przyrodniczego, jak i w obrębie środowiska społecznego. W ciągłej walce o byt przyrodniczy i społeczny, o odrębność gatunkową i dominację w świecie ludzie zapomnieli o tym, że żyją dzięki swemu środowisku, że tworzą z nim organiczną jedność, że muszą pozostawać w równowadze ze swym ekosystemem przyrodniczym i społeczno-kulturowym. Jednocześnie wraz z kształtowaniem się postaw agresji rozwijał się antropocentryzm jako pogląd odzwierciedlający egoizm gatunkowy oraz ignorancję wobec świata zewnętrznego. Człowiek zapomniał – jak spostrzegł R. Ingarden – „że jego byt i jego życie zależy od tego, co się dzieje w przyrodzie, i myśli, że może przewyższyć i zwyciężyć samą Naturę”¹.

Cywilizacja Zachodu rozwijała się wraz z odchodzeniem od poczucia jedności człowieka z resztą świata i kształtowała postawę antropocentryzmu i wrogości wobec otoczenia. Cywilizacja przemysłowa pozwoliła części ludzkości zaspokajać maksymalistyczne ambicje komfortu życiowego oraz nazbyt wygórowane potrzeby egzystencjalne. Postęp naukowy i techniczny, wraz z upowszechnieniem się paradygmatu racjonalizmu i scjentyzmu, przyczynił się do rozwoju naszej cywilizacji, ale również doprowadził ludzkość do sytuacji krytycznej. Obietnica nieograniczonego postępu podtrzymywała



GRAŻYNA SZUMERA

Enwironmentalistyczna
koncepcja cywilizacji życia



¹ R. Ingarden: *Książeczka o człowieku*. Kraków 1987, s. 16.

nadzieję i wiarę pokoleń od początków epoki przemysłowej. Wraz z postępem przemysłowym „rosło nasze poczucie, iż oto odnaleźliśmy się na drodze wiodącej do nieograniczonej produkcji, a co za tym idzie, nieograniczonej konsumpcji, że technika czyni nas wszechmocnymi, a nauka – wszechwiedzącymi. Że oto znaleźliśmy się na drodze do stania się bogami, nadnaturalnymi istotami, które mogą wykreować drugi świat, używając świata przyrody niczym klocków nowego stworzenia”². Przytoczony cytat Ericha Fromma wprowadza nas dobitnie w samo centrum refleksji nad cywilizacją współczesną.

Maksymalizacja produkcji towarowej w połączeniu z wymogiem opłacalności, dążeniem do jak najwyższej efektywności pracy spowodowała szybki rozwój przemysłu, zwłaszcza surowcowego i ciężkiego, oraz postęp techniczny. To związane było ze wzrostem zapotrzebowania na energię oraz ze zwiększeniem wydobywania i przetwarzania kopalnych surowców energetycznych (co doprowadziło do częściowego wyczerpania źródeł energii), a także do degradacji środowiska przyrodniczego, które uległo takim zmianom, że niedługo znajdziemy się w punkcie krytycznym, po którego przekroczeniu życie biologiczne ludzi stanie się po prostu niemożliwe³. Prócz tego pogoń za zyskiem doprowadziła do degradacji środowiska społecznego i kulturowego, co przejawia się w antagonizacji stosunków międzyludzkich, związanej z gigantycznym zróżnicowaniem społecznym, w terroryzmie międzynarodowym, we wzroście patologii i przestępczości życia społecznego, w zaniku autorytetów itd. I jeśli świat zawdzięcza duchowi postępu: prawa człowieka, telewizję, komputer, to temu samemu postępowi zawdzięcza on też zróżnicowanie społeczeństwa na biednych i bogatych, aroganckie i antropocentryczne traktowanie naszej planety, społeczeństwo konsumpcyjne oraz stosy destrukcyjnej broni. Negatywne symptomy cywilizacji przemysłowej to również: zator informacyjny, biurokracja, komputeryzacja (nowy bóg), wąska specjalizacja, standaryzacja, maksymalizacja, zaufanie statystyce oraz podatność na reklamę⁴. Jak widać, zdecydowanie trudno jest określić ogólny bilans osiągnięć współczesnego człowieka, jako pozytywny, i to z wielu powodów. Powołując się na słowa W. Sztumskiego odnośnie do cywilizacji współczesnej, który pisze, że współcześnie nastąpiła redukcja systemu wartości do jednej najważniejszej, mianowicie pieniądza, co spowodowało zanik więzi uczuciowych i życia emocjonalnego, traktowanie człowieka jako dodatku do linii technologicznej, znaczną przewagę racjonalności nad emocjonalnością, za-

² E. Fromm: *Mieć czy być*. Tłum. J. Karłowski. Poznań 1999, s. 35–36.

³ Zob.: W. Sztumski: *Ślepy zaułek ewolucji*. W: *Problemy środowiska i jego ochrony*, Cz. 6. Red. M. Nakonieczny. Katowice 1998.

⁴ Zob.: N. Postman: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Tłum. A. Tanańska-Dułęba. Warszawa 1995.

nik odpowiedzialności indywidualnej, a „wszystko to doprowadza do rozwoju osobowości tylko w jednym wymiarze – osobowości zalgorytmizowanej i wyrachowanej, a więc do jej zubożenia, do ubóstwa sfery duchowej jednostki i społeczeństwa”⁵. Powszechny pasywizm, poczucie beznadziejności, któremu towarzyszy nuda, zubożenie i znużenie życiem, prowadzą do degradacji osobowościowo-duchowej.

Postęp techniczny w warunkach współczesnych stwarza zagrożenie środowiska wewnętrznego człowieka i przyczynia się do kryzysu osobowości. O zagrożeniach psychiki ludzkiej postępowaniem technicznym pisze między innymi J. Bańka, który poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy człowiek może się przystosować psychicznie do postępującej w szybkim tempie cywilizacji technicznej. Problematykę tę szeroko porusza J. Bańka w swej koncepcji eutyfroniki, która jest dziedziną wiedzy nastawioną na „umniejszenie obiektywnych i subiektywnych stresów cywilizacji oraz specjalizującą się w badaniu i rozwijaniu przesłanek koniecznych dla zachowania przez człowieka uczuć i stanów psychicznych właściwych jego naturze”⁶. Życie ludzkie, podporządkowane standardom, traci swój charakter indywidualny, osobowy i niepowtarzalny. Jednym z najniebezpieczniejszych objawów naszej cywilizacji technicznej jest zaniechanie własnej ekspansji osobowej, zapaść systemu wartości. „Może winien jest temu zamęt, jaki zaistniał w dziejach ludzkości, ponieważ tradycyjny świat wartości upadł, a rzeczy – imienniczki konsumpcji nie mogą zatrzymać zbyt długo naszego wzroku”⁷. Cywilizacja techniczna, dostarczając człowiekowi tylko substytutów życia autentycznego i szczęśliwego, przesłania i odsuwa na dalszy plan to, co realne, proste i jedyne wartości osiągnięcia.

Jednym z krytyków cywilizacji współczesnej jest E. Fromm, który mówi o radykalnym kryzysie społeczeństw przemysłowych, polegającym głównie na praktykowaniu przez ludzi fałszywego systemu wartości i o związanych z tym zagrożeniach. Fromm krytykuje cywilizację współczesną przede wszystkim z tego powodu, iż dominujący w niej sposób istnienia jest zorientowany na posiadanie. Do negatywnych symptomów naszej cywilizacji należą – zdaniem E. Fromma – między innymi hedonistyczne postawy współczesnych ludzi, utożsamianie szczęścia nie z rozwojem i samourzeczywistnieniem, lecz z zaspokojeniem zmysłowym, zachłanność, hiperkonsumpcja, a także eksploatatorski stosunek do przyrody⁸. Odpowiedź E. Fromma na

⁵ W. Sztumski: *Enwironmentalizm i edukacja proekologiczna*. W: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*. Red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński. Warszawa 2001, s. 176.

⁶ J. Bańka: *Cywilizacja – obawy i nadzieje*. Warszawa 1979, s. 281.

⁷ Idem: *Technika a środowisko psychiczne człowieka*. Warszawa 1973, s. 78.

⁸ E. Fromm: *Mieć czy być...*, s. 10.

zaistniałą sytuację brzmi jednoznacznie: potrzebna jest radykalna przemiana postaw i wartości ludzkich. Musi zwyciężyć „modus” bycia nad posiadaniem. Inaczej mówiąc, ludzie muszą powrócić do wartości, jakie głoszą twórcy wielkich religii humanistycznych. Wymowne są słowa E. Fromma, iż „Po raz pierwszy w historii samo istnienie ludzkiej rasy zależy od radykalnej odmiany ludzkiego serca. Lecz przecież zmiana w ludzkim sercu wydarzyć się może tylko w takim stopniu, w jakim współwystępujące zmiany ekonomiczne stworzą szansę takiej przemiany, dając tym samym odwagę i wizję, która pozwoli ją urzeczywistnić”⁹. Zapoczątkowaniem takiej przemiany duchowej mogłaby być reorientacja mentalności w duchu tolerancji, harmonijnej koegzystencji, kształtowania postaw proekologicznych oraz rezygnacja z nadmiernej konsumpcji przez społeczeństwa najbogatsze. Taka przemiana jest warunkiem koniecznym do uznania tego, że „być” jest ważniejsze od tego, by „mieć”. Potrzeba głębokiej przemiany człowieka stanowi rezultat nie tylko nakazów religijnych czy etycznych, lecz jest warunkiem zwykłego przetrwania ludzkości, gdyż ten „morderczo sprawny gatunek” – jak określa ludzi R. Leakey – szybko uczący się, czego dowodzi między innymi współczesna technika, jest dziś niebezpieczny dla przyrody i dla siebie¹⁰. Współczesna cywilizacja doprowadziła do stanu, w którym po raz pierwszy w historii los naszej planety zależy od naszego postępowania, a szczególnie od kierunku dalszego rozwoju, jaki oberzemy.

Wszystkie te problemy, o których wspominałam, są dobrze znane. Dlatego można dostrzec wysiłki zmierzające do uchylenia nieodwracalnego na pozór wyroku przeznaczenia. Możliwości likwidacji przyczyn, które doprowadziły naszą cywilizację do degradacji środowiska przyrodniczego i społecznego, a w konsekwencji – szansy zapobieżenia globalnej katastrofie, należy upatrywać w czynnikach świadomościowych. Do nich należy między innymi filozofia, która proponuje zmianę mentalności, ideałów, rezygnację z idei panowania nad przyrodą i ludźmi. Tą nową filozofią jest filozofia zorientowana na środowisko, od którego stanu zależy nasze życie i możliwość przeżycia następnych pokoleń, czyli ekofilozofia.

W stronę cywilizacji opartej na wartościach głoszonych przez environmentalizm

Autorem koncepcji environmentalistycznej jest Wiesław Sztumski. Environmentalizm to filozofia, która proponując zmianę stylu myślenia i kierowanie się zasadami myślenia ekologicznego, stwarza możliwość zmian

⁹ Ibidem, s. 47.

¹⁰ Zob.: R. Leakey, R. Lewin: *Szоста katastrofa*. Tłum. J. Prószyński. Warszawa 1999.

zachodzących w środowisku społecznym człowieka, które wraz ze środowiskiem przyrodniczym determinuje istnienie ludzi. Enwironmentalizm umożliwia zmianę stosunku człowieka do środowiska, w którym żyje, w wyniku czego środowisko uznawane dotychczas za wrogie człowiekowi może być traktowane jako jemu przyjazne. Jest też prawdopodobne, że dzięki enwironmentalizmowi dokona się przebudowa świadomości i osobowości ludzi, co umożliwi przejście w historii od cywilizacji śmierci do cywilizacji życia. „Enwironmentalizm jest próbą odpowiedzi ze strony filozofów na podstawowe pytania współczesności: jak przetrwać w warunkach grożącej katastrofy ekologicznej”¹¹. Przetrwać – znaczy ocalić biologiczne istnienie, ale również ocalić bogactwo ludzkiego ducha, indywidualność, niepowtarzalność jednostki. „Szaleństwem jest zmarnowanie w ciągu kilku lat biologicznej różnorodności, będącej wytworem miliardów lat; tak samo groźnym w aspekcie zagrożeń ekologicznych jest zanik różnorodności kulturowej, którą tworzą tysiące lat”¹². Co zrobić, by nie dopuścić do katastrofy, która może być wynikiem naszego postępowania?

Sytuacja, w jakiej znalazła się ludzkość obecnie, w związku z globalnym zagrożeniem ekologicznym i społecznym, przyczyniła się do uświadomienia sobie autentycznego stanu krytycznego, który może spowodować zagładę życia na naszej planecie. Do tej sytuacji zostaliśmy doprowadzeni w wyniku ewolucji biologicznej i społecznej. Ewolucja biologiczna kształtowała postawy wrogości człowieka w stosunku do otoczenia przyrodniczego, a na tym tle narastała postawa podporządkowania sobie środowiska przyrodniczego. Również w ewolucji społecznej odzwierciedlała się walka o byt, rozumiana jako walka o panowanie jednych ludzi nad innymi, jako walka o dominację polityczną, gospodarczą, ideologiczną. Od samego początku rozwoju walce o dominację i hegemonię towarzyszył wyścig zbrojeń, który w końcu doprowadził do wynalezienia broni masowej zagłady. Z istoty podporządkowanej przyrodzie człowiek stał się istotą dominującą nad przyrodą, co nie znaczy, że staliśmy się samowystarczalni; wprost przeciwnie – coraz częściej zdajemy sobie sprawę z faktu, że nasze istnienie zależy od stanu środowiska przyrodniczego. Degradacja środowiska społecznego i przyrodniczego uświadomiła ludziom groźbę przedwczesnej zagłady gatunku ludzkiego wskutek kontynuacji postaw wrogości, obcości i agresji. Uświadomiono sobie nie tylko potrzebę, ale przede wszystkim konieczność odchodzenia od tych postaw. Przedłużenie czasu istnienia gatunku ludzkiego na Ziemi wymaga ograniczenia postaw wrogości i agresji, a upowszechnienia postaw współdziałania, współistnienia, tolerancji, i to zarówno względem przyrody, jak i osobników

¹¹ W. Sztumski: *Enwironmentalizm i cywilizacja życia*. Katowice 1999, s. 13.

¹² S. Zięba: *Cywilizacja informacyjna a zagrożenie środowiska*. W: *Szkola przeżycia cywilizacyjnego*. Red. J.M. Dołęga, J. Kuczyński, A. Woźnicki. Warszawa 1997, s. 231.

własnego gatunku. Można powiedzieć, że sytuacja kryzysowa, w jakiej znalazł się obecnie świat, wymusza odchodzenie od dotychczasowego sposobu myślenia i konieczność powstania nowej filozofii oraz nowego sposobu myślenia. Antropocentryzm wraz z nieodłącznymi od niego postawami wrogości i agresji, jako relikw ewolucji gatunku ludzkiego, powinien być ograniczany i wypierany. Jego miejsce winna zająć idea równouprawnienia i równocенności wszystkich istot żywych głoszona przez environmentalizm. Uświadomienie sobie sytuacji krytycznej zmusza do poszukiwania takich rozwiązań, które byłyby realne i skuteczne oraz rokowałyby nadzieję na dalsze przetrwanie ludzkości. Takim rozwiązaniem może być wykraczanie poza model selektywny ewolucji i uzupełnienie go modelem instruktywnym¹³.

Environmentalizm jest filozofią o charakterze holistycznym, która jednak nie stawia sobie za cel dobra ogółu, lecz dostrzega i eksponuje interesy poszczególnych jednostek. Podstawą tej filozofii jest relacja, w jakiej pozostaje człowiek ze swym środowiskiem; relację tę nazywa W. Sztumski „momentem ekologicznym”. Termin „moment ekologiczny” nawiązuje do ekologii, której przedmiotem zainteresowania jest relacja między organizmem żywym a środowiskiem przyrodniczym. Rozważania environmentalizmu skupiają się na stosunku między ludźmi a tym, co ich otacza, co warunkuje, określa oraz determinuje myśli i postępowanie ludzi. Im wyraźniej uświadamiamy sobie fakt, że zagrożona jest nasza egzystencja, tym częściej moment ekologiczny staje się układem odniesienia dla określania norm myślenia, zachowania i postępowania.

Environmentalizm opiera się na określonych przesłankach ontologicznych, poznawczych, etycznych i metodologicznych. Jedną z podstawowych przesłanek ontologicznych stanowi zasada izomorfii świata. Całą przyrodę traktuje się jako jeden system, w którym żaden gatunek istot żywych ani żaden składnik biosfery nie jest uprzywilejowany. W związku z tym gatunek ludzki trzeba postrzegać tylko jako jeden z licznych gatunków występujących obok wielu innych gatunków istot żyjących na Ziemi, a nie jako najważniejszy. Wywyższanie się ludzi ponad resztę przyrody, chęć dominacji i podporządkowania sobie przyrody uwarunkowane są wyłącznie subiektywnie; wynikają z przekonania o doskonałości człowieka. Skoro w myśl zasady izomorfii nie ma żadnych naturalnych ani obiektywnych racji przemawia-

¹³ Powszechnie uważa się, że naturalna ewolucja biosfery, tzn. bez ingerencji człowieka, dokonuje się zgodnie z modelem selektywnym, czyli podporządkowana jest regułom doboru, które wywodzą się z przyrody i są względem niej immanentne. Natomiast w ewolucji socjospfery zaznacza się udział reguł doboru, które są wytworem myśli ludzkiej i nie zawsze są zgodne z tymi regułami, jakie wywodzą się z przyrody, a nawet często są im przeciwstawne. Dlatego można powiedzieć, że ewolucja socjospfery przebiega według modelu selektywnego oraz instruktywnego, zwanego „programowanym”, gdyż istotną rolę w tym modelu odgrywają ludzkie pomysły i idee.

jących za uznawaniem ludzi za najważniejsze składniki biosfery ziemskiej, to nie można znaleźć również rozsądnego, obiektywnego uzasadnienia poglądów antropocentrycznych. Dlatego enwironmentalizm koncentruje się wprawdzie na problemach człowieka – przecież każda filozofia ma zabarwienie pragmatyczne, bo w jakiś sposób służy ludziom i jest im użyteczna – dotyczy jednak nie tylko ludzi, ale całej biosfery ziemskiej. Z tej racji „nie da się go zredukować do jakiejkolwiek postaci antropologii filozoficznej, co najwyżej do filozofii człowieka i jego szeroko rozumianego środowiska albo do filozofii człowieka wraz z jego naturalnym ekosystemem, tzn. człowieka postrzeganego w związkach wzajemnych, oddziaływaniach, zależnościach, uwarunkowaniach i relacjach z środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym”¹⁴.

Druga zasada wynika z zasady pierwszej oraz z uznania życia w sensie biologicznym za wartość uniwersalną i wartość najwyższego rzędu dla całej biosfery. Życie człowieka jest ważne, zwłaszcza w ocenie ludzi, przede wszystkim w wymiarze jednostkowym. Ocena ta ma swe źródła w instynkcie samozachowawczym, stąd rodzi się egoizm indywidualny i gatunkowy. Jednak wiadomo, że życie człowieka jest możliwe dzięki życiu innych gatunków, które są nam bezwzględnie potrzebne. Dziś już zdajemy sobie sprawę, że jeżeli dalej będziemy prowadzić gospodarkę rabunkową, wyniszczającą środowisko przyrodnicze, to znajdziemy się w ślepych zaułku. W związku z tym koniecznym zadaniem naszych czasów jest ochrona przyrody żywej i nieżywej. Przedmiotem naszej troski musi być ochrona i podtrzymywanie życia na Ziemi. Nasze egoistyczne cele wynikające z antropocentryzmu mogą być osiągalne tylko w warunkach zapewnienia życia innym. W przekonaniu, że życie stanowi najwyższą wartość, W. Sztumski formułuje następujące „enwironmentalne kryterium etyczne”: dobre jest wszystko to, co służy ludziom.

Trzecią zasadą enwironmentalizmu jest zasada determinizmu strukturalnego, odniesiona do biosfery. Enwironmentalizm wymaga odwołania się do tego sposobu determinowania, jako przeważającego nad innymi sposobami w obrębie ekosystemów, w których jednym ze składników są ludzie. Mówiąc o determinacji strukturalnej czy holistycznej, W. Sztumski ma na myśli taki rodzaj uwarunkowania, jaki ma miejsce między częściami a całością. Z jednej strony chodzi o determinowanie części przez całość, a z drugiej – całości przez część. Egzystencja ludzi zdeterminowana jest przez strukturę biosfery i socjosfery, ale też na struktury obu tych sfer mają wpływ ludzie. Czyli można stwierdzić, że zarówno „środowisko determinuje człowieka”, jak i że „ludzie determinują środowisko”. W celu wyjaśnienia jakiegokolwiek zjawiska nie wystarczy wskazać tylko na przyczyny zewnętrzne ani tylko na

¹⁴ W. Sztumski: *Enwirontalizm i cywilizacja życia...*, s. 68.

wewnętrzne, lecz potrzebna jest znajomość jednych i drugich oraz uwzględnienie obu typów przyczyn. Enwironmentalizm wychodzi z założenia, że między człowiekiem jako częścią składową środowiska a środowiskiem jako całością zachodzi oddziaływanie wzajemne i w konsekwencji mamy do czynienia z obustronnym determinowaniem strukturalnym.

Czwartą zasadą enwironmentalizmu jest zasada rozwoju nieantagonistycznego. Wyraża ona przekonanie, że ewolucja dokonuje się wprawdzie pod wpływem dyferencjacji, konfliktów i sprzeczności oraz różnego rodzaju napięć (są one czasem źródłem i siłą napędową ewolucji), ale nie muszą mieć – jak twierdzi W. Sztumski – charakteru antagonistycznego. Wiadomo dzięki wiedzy przyrodniczej i humanistycznej, że środowisku przyrodniczemu, jak i rzeczywistości społecznej obce są antagonizmy i postawy agresji. Jeśli zaś zdarza się, że zaistniałe napięcia ulegają antagonizacji, to dzieje się tak za sprawą ludzi, którzy przenoszą swoje sposoby odnoszenia się na inne składniki przyrody albo też chcą zaspokoić swe egoistyczne interesy. Jest faktem, że ewolucja socjosfery przebiegała dotąd zgodnie z koncepcją rozwoju antagonistycznego, gdyż przez cały czas zmiany były podsypane postawą wrogości i agresji. Taka postawa była do pewnego stopnia nawet uzasadniona koniecznością toczenia walki o byt i przetrwanie na pewnym etapie ewolucji. W rezultacie rozwoju antagonistycznego narastały i zaostrzały się konflikty, dochodziło do zrywania jedności i do podziałów konfliktogennych, dla których trudno było znaleźć rozwiązania pokojowe. Przewycięzanie sprzeczności w socjosferze dokonywało się z reguły w drodze konfliktów zbrojnych. „Naturalna jedność świata została zakłócona wskutek pojawienia się gatunku ludzkiego. Można stwierdzić, że przekleństwem dla naszej planety było pojawienie się na niej człowieka”¹⁵. Współcześnie mamy świadomość, dokąd prowadzi ta droga rozwoju, i wiemy, że jedyną szansę na przetrwanie w przyszłości i uniknięcie samozagłady stanowi odejście od antagonistycznej koncepcji rozwoju. W nieantagonistycznej koncepcji rozwoju jest miejsce na sprzeczności i konflikty wynikające z dyferencjacji różnych zjawisk i procesów, z różnego rodzaju nierówności, niezgodności poglądów. Jest też wysoce prawdopodobne – jak twierdzi W. Sztumski – iż liczba konfliktów i sprzeczności wzrasta w miarę ewolucji socjosfery¹⁶. Nie ma natomiast w tej koncepcji miejsca na świadome zaostrzanie napięć i konfliktów, na doprowadzenie do takiej sytuacji, kiedy nie będzie już możliwości znalezienia rozwiązań kompromisowych.

Piątą zasadą enwironmentalizmu określa W. Sztumski jako zasadę zgodnej koegzystencji. Z racji swej społecznej natury i niemożliwości życia

¹⁵ I d e m: *Idea ekologizmu i postawy proekologiczne*. W: *Filozofia jako przetwarzanie idei w człowieku*. Red. J. Bańka. Katowice 1997, s. 32.

¹⁶ W. Sztumski: *Enwironmentalizm i cywilizacja życia...*, s. 72.

w odosobnieniu, jednostki zmuszone są do współistnienia i współdziałania w ramach określonych zbiorowości, jakie same tworzą. Konieczność współistnienia zgodnego w skali globalnej, uświadamiana jest coraz bardziej, odkąd stało się jasne, że dla zapewnienia warunków dalszej egzystencji oraz w celu zapobieżenia globalnej katastrofie ekologicznej społeczeństwa muszą jednoczyć się w działaniach, bez względu na różnice cywilizacyjne, kulturowe, religijne, światopoglądowe itp. Aby zasada zgodnej koegzystencji mogła być urzeczywistniona, koniecznym warunkiem jest upowszechnienie postaw tolerancji. Bez tolerancji nie ma kompromisów, a mentalność tolerancji umożliwia i ułatwia znalezienie nieantagonistycznych sposobów rozwiązywania konfliktów. Upowszechnienie postawy tolerancji konieczne jest, aby ludzkość mogła przejść od ewolucji selektywnej do programowanej. Dlatego należy mentalność tolerancji uznać za fazę przejściową od antagonistycznej koncepcji ewolucji do nieantagonistycznej. „Tolerancja zdaje się zatem pełnić rolę arystotelesowskiego »złotego środka« między różnymi koncepcjami opozycyjnymi i skrajnościami. [...] Tolerancja jest ogniwem łączącym biologiczne reguły doboru w ewolucji człowieka ze społeczeństwem, a także – co ważne dla enwironmentalizmu – między człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym i kulturowym. Wobec tego sama tolerancja jest już jakby kompromisem”¹⁷. Nie podlega dyskusji, iż wszyscy mieszkańcy Ziemi mają jeden cel wspólny: jest nim ochrona życia. Jeśli tak, to obecnie nie może być miejsca na takie konflikty, dla których nie dałoby się znaleźć wspólnych rozwiązań trwałych i efektywnych, czyli kompromisów. A w taką właśnie sytuację wkraczamy na początku nowego tysiąclecia i będzie ona towarzyszyć dalszej ewolucji socjofery. „Globalne konflikty grożą globalną katastrofą i wymagają globalnego kompromisu”¹⁸.

Szósta zasada enwironmentalizmu – zasada kompleksowości badań jest logiczną konsekwencją poprzednio sformułowanych zasad. Jeśli bowiem świat składa się z układów podobnych w ramach izomorfii oraz wszystko jest uwarunkowane strukturalnie i w związku z tym pozostaje w relacjach współistnienia i oddziaływania wzajemnego, to efektem badania czegokolwiek w izolacji może być wyłącznie wiedza cząstkowa. Na takiej wiedzy (która może być przydatna pod względem praktyczno-technicznym) nie można tworzyć wiedzy ogólnej. Poszukiwanie kompromisów globalnych i kierowanie uwagi na relację między człowiekiem a środowiskiem wymaga podejmowania badań kompleksowych, całościowych, interdyscyplinarnych i wiedzy kompleksowej, którą można zdobyć, prowadząc badania wielostronne i wieloaspektowe.

¹⁷ Ibidem, s. 80.

¹⁸ Ibidem, s. 81.

Enwironmentalizm odwołuje się nie tyle do rozumu, ile raczej do rozsądku. Odwoływanie się do rozumności łączy się z podporządkowaniem myślenia paradygmatowi racjonalizmu i scjentyzmu, a to doprowadziło ludzkość do stanu zagrożenia globalnego w wielu aspektach. Natomiast na rozsądek składa się coś więcej niż myślenie racjonalne, gdyż rozsądek to przede wszystkim zdolność do rzeczowej oceny sytuacji i stosownego do niej zachowania się. Rzeczowa i trafna ocena sytuacji wymaga oczywiście dobrej znajomości rzeczy, wiedzy, ale nie tylko naukowej. Wymaga również wiedzy pozanaukowej, wywodzącej się także z doświadczenia życiowego i mądrości pochodzącej z tego doświadczenia, oraz z odczuwania i subiektywnego przeżywania świata – z intuicji, emocji, wierzeń, czyli wiedzy pochodzącej również z czynników irracjonalnych. Rozsądek łączy w sobie racjonalność z irracjonalnością, jest jakby kompromisem między tymi opozycyjnymi, ale dopełniającymi się źródłami wiedzy. Dlatego odwoływanie się do rozsądku w myśleniu ekologicznym jest konsekwencją zasady tolerancji i poszukiwania kompromisów, leżących u podstaw enwironmentalizmu.

W ścisłym związku z enwironmentalizmem i z nieodłącznym od niego ekologicznym stylem myślenia pozostaje nowy typ humanizmu przyszłości, który nazywa W. Sztumski „humanizmem adekwatnym”. Naczelnymi wartościami, jakie niezmiennie tkwią u podstaw humanizmu, są: szczęście, wolność, sprawiedliwość, miłość, pokój. Są to wartości ponadhistoryczne, chociaż ich treści się zmieniają, i są to zarazem ideały, które wytyczają cele działań oraz tendencje rozwoju społecznego i kulturowego. W zależności od tego, która z tych wartości jest preferowana w stylu myślenia właściwym danej epoce, wyróżnia się różne typy humanizmu. Naczelną wartością nowego humanizmu jest życie i trwanie gatunku ludzkiego. Jak W. Sztumski rozumie ten nowy humanizm, najlepiej oddają to jego słowa: „Humanizm adekwatny służy wyłącznie człowiekowi ze względu na człowieka, dzięki człowiekowi, w imię człowieka i poprzez człowieka”¹⁹. Nowy humanizm postuluje przebudowę mentalności jednostek i świadomości zbiorowej tak, by zapanowały warunki subiektywnie konieczne do urzeczywistnienia uniwersalnych wartości humanistycznych. Postuluje również kształtowanie właściwych w odniesieniu do środowiska przyrodniczego i społecznego postaw jednostek i zbiorowości, postaw zgodnych z ideałami humanistycznymi i z poczuciem godności człowieka. Dotychczasowe koncepcje humanizmu nie były – zdaniem W. Sztumskiego – adekwatnymi, gdyż nigdy w pełni nie służyły człowiekowi; albo uzależniały dobro i szczęście człowieka od bytów pomyślnych, nadprzyrodzonych, wyabsolutyzowanych i abstrakcyjnych idei, albo odpowiadały tylko partykularnym i doraźnym interesom lub ideologiom, albo wymagały w trakcie realizacji ideałów humanistycznych ponoszenia ogrom-

¹⁹ Ibidem, s. 135.

nych ofiar, wyrzeczeń. Koncepcje humanizmu nieadekwatnego są po prostu tylko pozornymi humanizmami²⁰.

Filozofia enwironmentalna opowiada się za cywilizacją życia i daje nadzieję na urzeczywistnienie tej cywilizacji. W upowszechnianiu nowego stylu myślenia, zwanego ekologicznym, enwironmentalizm upatruje możliwości ukształtowania się w przyszłości człowieka o radykalnie innym niż obecnie stosunku do ludzi i do przyrody, wychowania człowieka, którego sposób odnoszenia się do środowiska społecznego i przyrodniczego będzie się opierał na mentalności tolerancji. Przewaga mentalności tolerancji stała się już na obecnym etapie ewolucji społecznej nakazem chwili, jeśli chcemy przeciwdziałać grożącej nam katastrofie. Obecnie osiągnęliśmy takie możliwości naukowo-techniczne, że losy dalszej ewolucji biosfery ziemskiej są w zasadzie w rękach ludzi. Uświadomienie sobie konieczności synergii działań, wspólnoty interesów, zależności wzajemnej między ludźmi i innymi istotami żywymi, zachowanie równowagi i harmonii w biosferze między człowiekiem i środowiskiem oraz to, co wynika z ekologicznego stylu myślenia, charakteryzuje mentalność człowieka kształtowaną w myśl założeń koncepcji humanizmu adekwatnego.

Naczelną wartością w humanizmie adekwatnym jest człowiek, jednakowo ważny we wszystkich trzech podstawowych wymiarach: indywidualnym, zbiorowym i gatunkowym. Człowiek rozumiany nie jako jakiś byt idealny, lecz jako istota biologiczna i społeczna, konkretna, osadzona w przyrodzie i historii, kierująca się rozumem i uczuciem. Spośród cech humanizmu adekwatnego – należy zaznaczyć – charakteryzuje się antropobiocentryzmem, gdyż występuje w interesie zachowania możliwości życia ludzi na Ziemi i istnienia całej biosfery. Humanizm adekwatny ma charakter uniwersalny, czyli opiera się na uniwersalnych wartościach uznawanych powszechnie, przede wszystkim na wartości życia. Poza tym humanizm adekwatny jest apolityczny oraz opiera się na nieantagonistycznej koncepcji ewolucji społecznej, domagając się jej jako warunku niezbędnego do urzeczywistnienia głoszonych ideałów.

Dziś raczej nikt nie wątpi, że cywilizacja oparta na dotychczasowych wartościach kulturowych nie ma przed sobą przyszłości. Dlatego właśnie propozycja W. Sztumskiego jest pewnego rodzaju drogowskazem, wskazuje bowiem, co zrobić, by zawrócić z drogi wytyczonej przez żywiółowo dokonującą się ewolucję, prowadzącą niestety ludzi do zagłady. Enwironmentalizm proponuje realną możliwość oddalenia kresu istnienia ludzkości. Jest koncepcją, która uwzględniając fakty empiryczne oraz realne możliwości człowieka, wskazuje perspektywy gatunku ludzkiego. Jedynym warunkiem powodzenia idei głoszonej przez tę filozofię jest wola ludzi zapobieżenia

²⁰ Por. Idem: *Szkic prospektywny. (Ewolucja i możliwości przetrwania)*. Katowice 1995, s. 3.

własnej zagładzie. Reorientacja świadomości i przebudowa wartości pod wpływem environmentalizmu nie wystarczą do tego, by ustrzec ludzkość od zagłady, ale są ważnym krokiem do zawrócenia z drogi „samobójczej”. Myśl W. Sztumskiego jest apelem o podjęcie świadomej odpowiedzialności za losy naszej cywilizacji i jako taka warta jest zauważenia. Nigdy człowiek nie był tak odpowiedzialny, w znaczeniu dosłownym, za losy świata. Obecna sytuacja kryzysowa nie „jest przecież skutkiem naturalnych procesów przyrody, lecz konsekwencją działań ludzi wyznających określone idee i przekonania, które motywowały i uzasadniały takie, a nie inne konkretne działania”²¹. Można powtórzyć za A. Tofflerem, że znaleźliśmy się w punkcie zwrotnym historii, w którym „człowiek opanuje proces zmian albo zginie, w którym z nieświadomego przedmiotu ewolucji stanie się jej ofiarą albo panem”²².

Enwironmentalizm jest pewnego rodzaju odmianą filozofii holistycznej uznającej jedność świata oraz całościowe ujmowanie problemów świata i człowieka. Pod tym względem przypomina filozofie Wschodu, choćby np. ostatnie poglądy, z jakimi wystąpił Dalajlama, duchowy przywódca Tybetu. W książce *Etyka na nowe tysiąclecie* Dalajlama podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, jak wyjść z sytuacji kryzysowej, w jakiej znalazł się obecnie świat. Duchowy przywódca Tybetu proponuje zmianę naszej postawy, która współcześnie jest przeważnie zwrócona ku sobie, oraz do takiego postępowania, które będzie uwzględniało potrzeby innych osób, a nie tylko własne. Powinniśmy nauczyć się patrzeć na świat przez pryzmat współzależności środowiska społecznego i przyrodniczego. Nie ulega wątpliwości, że nasze działania: czyny, słowa, myśli, mają konsekwencję nie tylko dla nas, ale i dla innych. Zdaniem Dalajlamy, z troski o dobro innych powinniśmy wywieść poczucie odpowiedzialności powszechnej, odpowiedzialności wobec całej ludzkości oraz przyrody. Współczesny świat jest tak bardzo skomplikowany i tak bardzo powiązany zależnościami, że konieczna staje się troska o dobro innych. Dalajlamie nie chodzi o to, żeby jednostka wzięła na siebie winę za wszystkie tragedie, do jakich dochodzi we współczesnym świecie, ale o zmianę kierunku: o nakierowanie serca i umysłu na innych, a nie na siebie. Tak więc – według Dalajlamy – jest oczywiste, że człowiek, jeżeli ma pozostać człowiekiem, musi być istotą odpowiedzialną. Jakże proste i oczywiste są jego słowa: „Nie da się zaprzeczyć, że troska o innych jest wartością sama w sobie”²³. Realizując postawę odpowiedzialności wobec innych, możemy zacząć tworzyć lepszy, bardziej współczujący świat. Harmonia między re-

²¹ W. Tyburski: *Etyczny wymiar ochrony środowiska naturalnego*. W: *Szkola przeżycia cywilizacyjnego...*, s. 275.

²² A. Toffler: *Szok przyszłości*. Tłum. W. Osiatyński, E. Ryszka, E. Woydyłło-Osiatyńska. Poznań 1998, s. 475.

²³ Dalajlama: *Etyka na nowe tysiąclecie*. Tłum. A. Kozieł. Warszawa 2000, s. 129.

ligiami, pokój międzynarodowy, środowisko naturalne, polityka, gospodarka, edukacja, media – wszystkie te dziedziny wymagają liczenia się z interesami innych. „W rezultacie – mimo ogromnych cierpień, jakie nadal zadaje się jednostkom i narodom w imię ideologii, religii, postępu i ekonomii – uciskanym i deptanym świta nadzieja. Choć trudno będzie zaprowadzić prawdziwy pokój i harmonię, niewątpliwie można to zrobić. Jest po temu potencjał. Wyrastający z fundamentu poczucia odpowiedzialności każdej jednostki wobec wszystkich innych”²⁴.

Zgodnie z moim odczytaniem myśli W. Sztumskiego i Dalajlamy, mimo odmienności kulturowych, cywilizacyjnych obie koncepcje upatrują zapobieżenia globalnej katastrofie w czynnikach świadomościowych. Obaj autorzy uznają zasadę zachowania równowagi, tolerancji, zgodności i harmonii w świecie oraz głoszą konieczność przewartościowania naszych postaw czy też odejścia od antagonistycznego sposobu rozwoju społecznego. Odejście od antagonistycznej koncepcji ewolucji nie jest jeszcze jednym postulatem etycznym w płaszczyźnie rozważań spektakularnych, lecz autentycznym wymogiem egzystencjalnym naszych czasów oraz warunkiem koniecznym dalszego ciągu ewolucji. Koncepcje te zasługują na uwagę i godne są polecenia współczesnemu człowiekowi, który w dużej mierze zapomniał o podstawowych prawdach wynikających z jedności człowieka z kosmosem i pokłada zbyt wielkie nadzieje w rozwoju materialnym. Jeżeli nadal mamy wątpliwości, jak uniknąć samozagłady, zadajmy sobie pytania. Czy możemy przetrwać, hołdując dotychczasowym postawom? Czy możliwa jest inna droga ewolucji społecznej?

Zostaliśmy zaszczytnie umieszczeni przez życie w punkcie zwrotnym ewolucji ludzkiej – pisze Teilhard de Chardin – i należy uczynić wszystko, byśmy nie stali się jej ostatnim ogniwem²⁵. Współczesna cywilizacja doprowadziła do tego, że ludzkość stanęła w obliczu globalnych kryzysów ekologicznych i totalnej zagłady. Doprowadziła do stanu, w którym po raz pierwszy w historii los Ziemi złożony został w ręce ludzi.

²⁴ Ibidem, s. 98.

²⁵ P. Teilhard de Chardin: *Pisma*. T. 2: *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*. Warszawa 1985, s. 113.

Grażyna Szumera

ENVIRONMENTALIST CONCEPT OF THE CIVILIZATION OF LIFE

Summary

The possibilities of an elimination of causes that lead our civilization to degradation of natural and social environments and prevention of global catastrophe in consequence have to be searched for in the factors of consciousness. These include a philosophy that proposes a change of mentality, ideals, giving up the idea of controlling nature and people. It is a philosophy directed at the environment, which our life and chances of next generations' survival depend on, i.e. eco-philosophy.

Wiesław Sztumski is the author of the environmentalist concept. Environmentalism is a philosophy, which – suggesting a change of the way of thinking and guidance of ecological thinking – creates a chance of changes in the social environment of a man. This social environment – together with the natural environment – determines the existence of people. In environmentalism, a change of the attitude of a man towards the environment he lives in is possible; consequently, an environment perceived as hostile can be treated as friendly. It is also likely that a revolution of consciousness and personalities of people will take place on the basis of environmentalism, which will enable a transition from the civilization of death to the civilization of life.

Grażyna Szumera

ENVIRONMENTALE KONZEPTION DER LEBENSZIVILISATION

Zusammenfassung

Die Beseitigung von Ursachen, die unsere Zivilisation zur Degradation des natürlichen und sozialen Umgebung geführt haben und somit die Vorbeugung der globalen Katastrophe sind nur im Bewusstsein möglich. Das ist ein Wirkungsgebiet für Philosophie, die die menschliche Mentalität und Ideale ändern will, und auf die Idee der Beherrschung von der Natur und von den Menschen verzichtet. Solch eine Philosophie ist auf die Umgebung gerichtet, von der unseres Leben und das Überleben von nächsten Generationen abhängen, und wird Ökophilosophie genannt.

Der Autor von der environmentalen Konzeption ist Wiesław Sztumski. Eine ökologische Denkweise vorschlagend ermöglicht der Environmentalismus die Veränderung der sozialen Umgebung des Menschen, weil diese Umgebung samt der biologischen Umwelt die menschliche Existenz determiniert. Dank der Konzeption ist es möglich, die Beziehung des Menschen zu seiner Umgebung zu ändern, damit diese, von dem Menschen als feindlich betrachtete Umgebung, freundlicher wird. Es ist wahrscheinlich, dass sich das menschliche Bewusstsein und die menschliche Persönlichkeit auf der Grundlage des Environmentalismus umwandeln lassen, was die, in der Geschichte die Zivilisation des Todes genannte Zivilisation, in die Zivilisation des Lebens übergehen lässt.